

tivos:  
Spirito Santo,  
de da Igreja.  
estões teológi-  
vantes para a  
eadamente os  
ionais.

de posição co-  
a, confrontan-  
as do Reino de

da dignidade,  
mana, criada a  
vigo do amor,

de ação.  
com entidades  
nis.

es correspon-  
Assembléia.

e (católico);  
ice-Presidente

— Tesoureiro

— Secretário

ras

internacional  
opia Digesti-  
são.

5 a 50% dos  
curadas após  
om famotidi-  
ia, registran-  
ava e última  
io da dor em

intetizado pe-  
de Merck

Unidos.

OS

pecto teológi-  
ico, quase to-  
stão: a natu-  
os, o domi-  
das horas, a  
religiosa etc.

S,

US

ra.

TYGODNIK KATOLICKI

SPOŁECZNO-KULTURALNY

ZAŁOŻONY W 1920 ROKU



KURYTYBA — 4 grudnia (dezembro) — 1984 — Nr 3.945 — (48/84)

“LUD” (O POVO)

ÚNICO JORNAL POLONES

NO BRASIL

FUNDADO EM 1920

ALEXSANDRA SKIBIŃSKA

### Cisza wokół trumny współczesnego męczennika



Wizyta śp. ks. Jerzego Popiełuszki, po otrzymaniu wiadomości o męczenniczej śmierci syna.

\*\*\*

Wszystko zaczęło się w chwili, gdy na okupowane ziemie polskie przedostał się Marcei Nowotko z zadaniem zorganizowania "Komórki dezinformacji", której jedynym zadaniem była likwidacja Armii Krajowej poprzez wydanie jej członków w ręce Gestapo. "Preludium" do działalności Nowotki i jego następców stanowiły bydlęce wagony wożące na Sybir Polaków z Ukrainy, Lwowa, Bukowiny i terenów zajętych przez Stalina w ramach IV rozbioru Polski. Ostaszko, Kartyń — to dalszy ciąg. W latach powojennych i pięćdziesiątych znow popłynęła krew. Czy trzeba przypominać straconych bez wyroków i ze sfalszowanymi wyrokami, zakatowanych w śledztwie, tych, którzy rzekomo popełnili samobójstwo w czasie przesłuchań zmarłych i wykaczanych w więzieniach? A ciąg dalszy? — Poznań 1956 r., wydarzenia z marca 1968 r., Wybrzeże 1970 r., Radom i Ursus 1976 r., Wybrzeże, Śląsk 1981 r. Obok wymienionych też krwawych łaźni i morderstw na wielką skalę, mordowano też po cichu i skrytobójczo. Przypomnijmy parę nazwisk: Stanisław Pyjas — agent związany z opozycją, zamordowany w Krakowie w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach; biskup gdański Kazimierz Kluz — ofiara wypadku samochodowego oraz jego kierowca — świadek morderstwa, który padł ofiarą w kolejnym wypadku samochodowym; Grzegorz Przemyski — zamordowany na śmierć przez MO; Janusz Samsonowicz — działacz "Solidarności" z Gdańska, powieszony w ubiegłym roku na placu Stocznii; Piotr Bartoszcze — działacz "Solidarności Wilejskiej", uduszony błotem. Wreszcie — ksiądz Popiełuszko.

Za żadną z tych zbrodni nikomu w Polsce Ludowej nie spadł do tej pory włos z głowy. Niedawno prasa odnotowała śmierć Romana Kalinowskiego — prokuratora generalnego PRL od lat 1950 - 1956 oraz Jakuba Bermiana — osławionego członka "bezpłeki" z tamtych lat. Obaj mają na sumieniu setki, a może tysiące ofiar. Obaj dożyli sędziego wieku nie niepokojeni przez nikogo. Spokojnie starości doczekał powiązany z Gestapo marszałek Rola-Zymierski, a mający powiązania z KGB — Bierut, któremu dla potrzeb stółka dorobiono w Warszawie zyciorys, zajął miejsce w historii. Nikomu nie wadziły polityczne, zajął miejsce w historii — Jaroszewicz, który "politurk" z czasów II wojny światowej — Jaroszewicz, który w wielu miastach nazwane są według kaza Poznania, gen. Jędrzejowskiego. Do swych tych i dzieci wrócił morderca Pyjas, Bartoszcze, Przemyski. Pomiędzy partią a SB istniał zawsze niepisany układ. Mało wygodnych wysyłano na placówki dyplomatyczne, do Górnej Wólty lub Ulan-Bator, a do społeczeństwa kierowano pokojowe apele o pracę i spokój — w ramach wspólnego dobra. A naród przedzący się później wracał do swoich spraw, do ganięcia za mięsem, maką kartoflaną, kaszą manna, spiozszakami, kocykami itd. Władcy natomiast wracali do swych zajęć, w których polowanie na podstawioną przez siebie przelotną ofiarę. SB rozglądała się za nową ofiarą. Tym razem przeholowano, na tyle przynajmniej, świat narobił krzyku. A co robi polska partia komunistyczna? Bije się w pierś, odcina się, potępia, odpiera zarzuty:

### Na nic machinacje PDS

Dnia 22 listopada br. Naczelny Dyrektoriat partii PDS podczas nadzwyczajnej sesji ogłosił, że dysydenci tej partii, którzy przeszli do opozycji, muszą głosować na Paulo Malufu pod groźbą unieważnienia ich głosów w Kolegium Wyborczym (wierność partyjna). Uchwałę swą przesłał Dyrektoriat do najwyższego Trybunału Wyborczego o zatwierdzenie. Takich głosów (nieważnych) mogło być co najwyżej 102, tj. 44 deputowanych, 12 senatorów i 46 delegatów.

Wobec tej uchwały partii PDS — opozycja nie zaspia sprawy. Wniósł energiczny protest do Najwyższego Trybunału Wyborczego przeciw postanowieniu Dyrektoriatu PDS, partii znajdującej się w rozszpce, i nie mającej legalnej podstawy, by anulować niedawna wypowiedź tego Trybunału, że wierność partyjna nie jest obowiązkiem w Kolegium Wyborczym, jak to zresztą głosi wyraźnie Konstytucja państwa. Co najwyżej — partia PDS może wykreślić ze swych szeregów członków-dysydentów, lecz nie jest w stanie unieważnić ich głosów w Kolegium Wyborczym.

Dotąd partia PDS liczy oficjalnie 358 członków mających głosować w wyborze prezydenta państwa, tj. 235 deputowanych, 42 senatorów i 81 delegatów stanowych. Natomiast partii opozycyjnej mającej 277 głosujących tj.: 201 deputowanych, 25 senatorów i 51 delegatów. Tymczasem Paulo Maluf może liczyć jedynie na 257 głosów z partii PDS w Kolegium Wyborczym. Należy bowiem pamiętać, że gdyby machinacje PDS doszły do skutku (w co trzeba wątpić), Tancredo nie otrzymałby głosów dysydentów z PDS, zaś Maluf straciłby sporo głosów z partii PTB.

Powyższych akuranych kalkulacji dokonał Alians Demokratyczny mający w swych szeregach ogromną większość partii opozycyjnych plus dysydentów z PDS. Ostateczny wynik tych kalkulacji przedstawia się następująco: Maluf miałby za sobą 267 głosów w Kolegium Wyborczym czyli 257 z PDS plus 10 z PTB. Natomiast 102 głosów dysydentów PDS i 10 z PMDB i PDT było by nieważnych. Po swej stronie Tancredo Neves miałby pozostałą liczbę głosów tj. 297. W rezultacie kandydat opozycji liczyłby o 30 głosów więcej aniżeli Paulo Maluf.

Tak więc machinacja PDS i w tym wypadku zakończyłaby się przegrana. Tę nieczystą grę Paulo Malufa podjęta wbrew orzeczeniu Najwyższego Trybunału Wyborczego należy tłumaczyć tym, że chce on unieknąć drugoczącej przegranej w Kolegium Wyborczym, by mieć szanse kandydować się ponownie na prezydenta w 1988 roku.



JULIO MARIA SANGUINETTI, lat 48 — adwokat i dziennikarz, został obrany w demokratycznych wyborach nowym prezydentem Urugwaju z ramienia partii COLORADO, otrzymując o sto tys. głosów więcej niż kandydaci Blanco i Frente Ampli.

\*\*\*

### USA i ZSRR przy stole obrad

Już rok upłynął gdy Związek Sowiecki wycofał się z obrad w Genewie na temat kontroli broni nuklearnych. Stało się to w momencie, kiedy USA zainstalowały swe rakiety Cruise i Pershing II w Zachodniej Europie. Obecnie nadeszły wiadomości, że w dnach 6 i 7 stycznia przyszłego roku sekretarz stanu Shultz i kanclerz sowiecki Andriej Gromyko odbędą rozmowy w Genewie na ten sam temat.

Obserwatorzy zachodni są przekonani, że Związek Sowiecki wysunie pod obrady następujące punkty: 1. ZSRR nie będzie żądał wycofania amerykańskich najnowszych rakiet z Europy. 2. Rozbrojenie nuklearne będzie możliwe, jeżeli USA zaprzestaną robić doświadczenia z brońmi antysatelickimi. 3. ZSRR nigdy nie zrezygnuje ze swej przelotnej armii.

Prezydent Reagan ze swej strony nie zaprzestanie domagać się równowagi zbrojeniowej między USA i ZSRR, a ta równowaga podlegać powinna stałej i obopólnej kontroli. Nie trudno przewidzieć, że rozmowy w Genewie będą burzliwe. Związek Sowiecki bowiem nie przestaje produkować nowych pocisków balistycznych o wielkim zasiegu, USA zaś

♦ WATYKAN — Kardynał Józef Glomp bawił ostatnio na audyencji u Ojca św. Jana Pawła II, informując Papieża o zebraniu Episkopatu Polskiego, na którym domagano się od władz wojskowych surowego sądu dla morderców śp. ks. Jerzego Popiełuszki.

♦ WASZYNGTON — Stany Zjednoczone i Irak nawiązały na nowo stosunki dyplomatyczne, które zostały przerwane od 17 lat. W kołach dyplomatycznych komentuje się to wydarzenie jako pozytywny punkt w złągodzeniu konfliktu na Bliskim Wschodzie.

### Ważne Wydarzenia

♦ BUENOS AIRES — 77,54 procent społeczeństwa Argentyny opowiedziało się w plebiscycie za zatwierdzeniem pokojowego traktatu między obydwojma państwami na temat podziału Kanału Beagle na dwie strony. Stało się to dzięki bezpośredniemu pośrednictwu Stolicy Apostolskiej.

♦ SANTIAGO — Wojsko w reżim w Chile skazał 400 przeciwników politycznych na obóz koncentracyjny. Tak stolica kraju jak i ważniejsze miasta pozostają pod ostrą kontrolą wojska i policji.

♦ BRASILIA — Wiceprezydent państwa Aureliano Chaves i były minister Hélio Beltrão opuścili oficjalnie jako członkowie partii PDS, mając na uwadze sformowanie nowej partii tzw. Frontu Liberalnego. Obydwaj przeszli na stronę opozycji.

♦ BRASILIA — Ministrowie trzech Armii w rozkazie dziennym do wojska z okazji 49 rocznicy nieudanego puczu komunistycznego orzekli, że będą respektować Konstytucję a równocześnie przestrzegali społeczeństwo przed infiltracją komunistów.

♦ HAGA — Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości złożony z 15 sędziów uznał za słuszną reklamację Nicaragui przedwzrost Stanom Zjednoczonym, że wspomagają wydanie powstańców antysądnych i że przez swe okrety wojenne i samoloty wzniciają atmosferę wojny w Nicaragui.

♦ BRASILIA — Najwyższy Trybunał Wyborczy położył kres wszelkim nadziejom malufistów, potwierdzając jeszcze raz swe oświadczenie, że wierność partyjna nie obowiązuje głoszących w Kolegium Wyborczym. Mimo powyższego — Paulo Maluf apelował do Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości

### PODSŁUCHANE...

#### DZIEŃ 11 LISTOPADA W RIO DE JANEIRO

W dniu tym obchodzimy zakończenie I wojny światowej i odzyskanie niepodległości Polski. Trzeba przypomnieć, że żołnierz polski znalazł się tak w szereгах zwycięzcy, jak i zwyciężonych, gdyż był rekrutowany w 3 zaborach rosyjskim, austriackim i niemieckim. Jednak natychmiast po zakończeniu działań wojennych, wszyscy Polacy, dzieło tylko los ich zagnał, zaczęli się formować i powracać do kraju aby pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, tworzyć w nowoowobodzonym kraju, wojsko polskie. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów obchodzi ten dzień specjalnie uroczysto. Wnieć kwiatów złożono u stóp pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, na pięknej Avenida Vieira Souto w Rio. W jego sąsiedztwie znajduje się pomnik Króla Belgów Alberta, gdzie SPK przylączając się do kombatantów belgijskich, złożono kwiaty u stóp Króla Żołnierza. Oddaliśmy hold poległym marynarzom brazylijskim w ich mauzoleum na cmentarzu Jana Chrzciciela i wysłuchaliśmy pięknego przemówienia konsula francuskiego przy wspólnym grobie poległych w I wojnie światowej żołnierzy francuskich. Spiesząc się aby stawić się o wyznaczonych godzinach i brać udział w złożeniu holdu przy pomniku admirała Pedro Max Frontin i w kościele angikańskim na uroczystości Royal British Legion i w Maison de France ku czci poległych Francuzów, podczas których to uroczystości Stowarzyszenie Kombatantów Brazylijskich udekorowało Medalem Victoria szereg kombatantów alianckich. Ze Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Medale otrzymali: Adam Kozłowski, Janusz Pawelkiewicz, Ignacy Felczak i Ignacy Jesman. J. P.

#### MOJA SIOSTRA EMILIA

Polacy z Brazylili mają zacięgnięty wobec niej dług wdzięczności. Siostra Emilia — salezjanka, nie jest Polką Staruszką, 84 lat, o sympatycznym uśmiechu i blizszącym spojrzeń swych niebieskich oczu. Czasem ją spotykam. Zawsze to samo pytanie: Czy jestem do ciebie podobna? Wiele osób twierdzi, że siostra Emilia swym wyrazem twarzy przypomina naszego papieża. Kochana siostra Emilia! Ma tyle sentymentu, tyle serdeczności do nas Polaków. Dlaczego? Bo nas identyfikuje z kimś, kogo darzy podziwem i głębokim sentymentem, z księdzem Rudolfem Komorkiem. Znała go osobiste. Był jej świadkiem i doradcą duchowym. Ma żywo w pamięci jego rady. Siostra Emilia bezustannie pracuje, by utrzymać pamięć ks. Rudolfa. Walczy o jego beatyfikację. Przeszło 20 lat życia poświęconego tej sprawie! Przeszło 20 lat wspomnień, studiów, poszukiwań, pamiętek, walki o fundusz. A siły jej już słabną. A nogi już boją. A czas już odpoczywać. Ale niestrudzona moja siostra Emilia (moja, bo tak się czuję do mnie podobną dlatego że jestem Polką), krząta się wokół sprawy świętości naszego rodaka. Jakkolwiek nie rozumie po polsku, ale niech tych kilka linii o Siostrze Emilii Michelle będą naszym serdecznym "Bóg zapłać" za trudną dla sprawy beatyfikacji księdza Rudolfa Komorka.

J. S. (S. José dos Campos)

#### ZACNY CZŁOWIEK: LEON OLEJNIK

Polska kolonia w São Paulo zdaje się, że dobrze zna Leona Olejnika. Otóż skończył on lat 70. Naprawdę, warto znać tego spokojnego i miłego pana, który nigdy nie podniósł głosu; który nie szuka i czeka pochwały. Ma jedną wadę: nie zna słowa: "nie". My, jemu najbliżsi i nie najbliżsi, bez wstydu w sercu, wykorzystujemy tą "wadę". Ileż to czasu i wysiłku strawił by pomóc innym. Proszony, dawał rady i pomagał w zrealizowaniu projektów. Ile to razy, w ciężkiej ciężkiej chwili — wyciągał i podawał rękę i pomoc. Ile to razy, z samozaparciem, unikał ciężkich krzywdy i straty. Pytytacie się, proszę, w Kolonii, czy to co piszę jest prawdą! Mimo stałych bólów, ma on dla każdego miły uśmiech. Uśmiech dobroci, która nie zna fałszu. I mało wśród nas wie o tym, że nie zmogły go choroby i bóle. I o tym, że był jednym z pierwszych ochotników Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Właśnie minęło 42 lat od bitwy pod El Alamein, która zmieniła historię. Leon tam był. Był też Tobruku. I Leon tam był. I szła Brygada naprzód, czasem zmuszona do cofania. Swoim charakterem zaskarbił sobie zaufanie pułkownika. Odpłacił mu się hojnie ratując, w ferworze bitwy, część oddziału o zguby. Dźwigną miał funkcję. Był mechanikiem frontowym. Kto z nas pamięta te niebezpieczną pracę zmuszającą, pod ostrzałem, do wymiany uszkodzonych części; uruchomienia uszkodzonego silnika, aby "carriers" lub czołg szybko wracał do akcji. Za to czyn był został wielokrotnie przedstawiany do awansu i odznaczany przez alianców i swoich.

**Diretor Responsável:** Pe. José Orlovski  
**Redatores:** Pe. José Zajac e Pe. Jorge Morkis  
**Administração:** Pe. Geraldo Valença, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setilk

**COLABORADORES:** Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Serzyzko, CM; Pe. Wendelin Świerczek, CM; Pe. Bronislaw Kozłowski, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanislaw Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Felchuzen, Sr. Ignacy Jesman; Sr. V. J. Szankowski; Sr. Slawa Stepiak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Bruzyński; Sr. Francisco Maszner, CM; Sr. Guido R. Muck; Tomasz Lychowski; Sr. Stanislaw Kłmaszewski; Sr. Jan Worek; Sra. Helena Domianska; Sra. Halina Marciniowska; e Roman Wachowicz.

★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

## Tak było napisane, czyli szczęśliwy przypadek

Nie widzieliśmy się blisko 30 lat. Pamiętam kiedy Ariosto — jeden z siedmiu pociech mojego chrześnego ojca Antiocho Pereira — zawiązał z żoną Henriquetą do domu moich rodziców w Kurytybie, przywożąc syna Loé do chrztu. W celu zachowania przyjaźni rodzin Krułów i Pereira, ich zyczenie było, żeby moi rodzice trzymali dziecko do chrztu.

Przypuszczam, że rodzice w duchu byli zdania, iż Pereirowie powinni byli wybrać ludzi młodszych, ale byli na prawdę ucieszeni tym dowodem sympatii. Stali się więc kumami też syna, ich szanowanego i zastępowanego kumotra, byłego aptekarza Antiocha.

Ten zacny człowiek, współpracujący z tragicznym losem polskich osadników w Cruz Machado, dziesiątkowanych przez kilka rodzajów epidemii, postanowił leczycy ich za darmo, rozdając lekarstwa które musiał kupić.

Uratował wielu, włącznie mojego Ojca, ale po kilku miesiącach zbankrutował. Został w takiej sytuacji, że nie miał własnego mieszkania. Nie zapomnieli jednak polscy koloniści o dobrym Samarytaninie i zbudowali mu obszerny piniorowy dom w União da Vitória, gdzie mieszkał po opuszczeniu kolonii.

Po wręczeniu mu kluczy wielu z obecnych nie zdolało opisać głębokim wzruszeniem — opowiadał mój Ojciec, który brał udział jako cieśla w tym szlachetnym czynie. Rozplakał się też i kumoter Antiocho, wspólnie z żoną Marią, zwana czule Marica. Ta zmarła niedawno, w wieku stu i coś lat.

Pereirowie przezwali swoje nowe mieszkanie "dymiąca gospoda", bo dymilo z niego prawie przez całą dobę. Byli oni niezwykle gościnni i okazali niezadowolone gdyby do nich nie zawitał kolonista z Cruz Machado, będąc w mieście przejeżdżając, czy po zakupy. W samej kolonii Cruz Machado Antiocho miał około 50 chrześniaków polskiego pochodzenia i dawał sobie radę z polskim językiem. Przepadał za uroczystościami i zabawą taneczną. (O nim napisałem obszernie w pamiętniku "Spod Lublina do Parany" który jest już przygotowany do druku w Polsce).

Od tamtego czasu nie widzieliśmy się. Los wyznaczyl nam inne drogi. Nie miałem też adresów Pereirów rozproszonych po południowej Brazylii. I oto niespodzianie otrzymuję przez pocztę zaproszenie na świadka przy ślubie chrześniaka rodziców,

Loé, wyznaczonym na dzień 10 listopada.

Wesela było wielkim wydarzeniem w mieście Rio Negro, odległym 11 km od Kurytyby, gdzie mieszkają rodzice nowożeńców i gdzie ci też pozostaną na stałe. Loé posłużył dziewięciu z bogatej rodziny Furtado, która nazywa się Denise. Uczta i zabawa odbyły się w Klubie, z udziałem przeszło 300 osób.

Dnia następnego po zabawie czekały mnie niespodzianki. Zachowując tradycje szanujących się brazylijskich rodzin, Henriqueta i Ariosto nie zawstydziły dynastii Pereirów bo też cieszą się i szczerą liczny potomstwem. Oto ich spadkobiercy, w kolejności chronologicznej urodzin: Lineu, Loé, Lizete, Licio, Lúcio i przybrana córka Carla (dalego początkowo litera odmienna).

Gościł mnie nie gorzej jak członka rodziny i przy okazji pokazali pewne ciekawości — cenne dokumenty dla spraw polonijnych. Pośród innych, zaświadczenie nadane obywatelowi brazylijskiemu Antiocho Pereira, urzędnikowi stanowem w Cruz Machado, Szerebnego Krzyża Zasługi przez Rząd Polski w roku 1937 i fotografa z Towarzystwa im. Bartosza Głowackiego w Cruz Machado, zbudowanego rychło po przybyciu Lubliniaków do Parany w latach 1911-12.

Budowniczymi byli dziesięciu polskich chłopów lubliniaków, w dziewczym, odwiecznym lesie. Jednym z nich był mój ojciec, obajacący o wychowanie swych dzieci w polskim duchu. Oto nazwiska tych polskich wieśniaków:

patriottów: Bychowski, Chodara, Karpinski, Kruł, Otto, Podskarbi, Rogala, Rybicki, Stelmach i Skubisz. Nie kalkowie takich, ale czytających i piszących od biedy. Mój ojciec, na przykład, był 6 miesięcy w jakiejś tam skromnej szkółce w Hrubieszowie. I oto po kryjomu, w nocy.

Co mnie jednak najbardziej ucieszyło w czasie wizytu poza Kurytybę, to "Krzyż Zasługi" nadany mojemu chrześnemu ojcu Antiochowi. Nie wiedziałem o tym. Dowód, że w pamiętniku uolewałem o braku czyjejs sugestii w tym celu. Cieszy mnie niezmiernie, że Pereirowie przechodzą z dumą order i z dumą pokazują go gościom i znajomym. Cieszy mnie, że rząd Polski nie zapomniał o ludziach którzy w jakiś sposób wykazali swą przyjaźń i zainteresowanie wobec przybyszów z kraju przedzielnego leniwa i legendarna Wisła.

Mam zamiar wrócić krótko do tych serdecznych przyjaciół, bo w czasie wizyty pokazał mi stos pieczołowicie zachowanych księzek i papierów, zostawionych przez ich szlachetnego i zastępowanego przodka Antiocho Pereira i opiekuna zropczonych polskich osiedleńców w Cruz Machado — przeklinając przez nich "ziemi obłecanie".

Mam nadzieję, że pośród dokumentów wygrzebie jakieś notatki zmarłego o tamtejszej tragicznej gospodarce polskich chłopów z Lubelszczyzny.

Jeśli coś znajdzie ciekawego, będzie to druga kronika a może mój czwarty pamiętnik.

Tadeusz Kruł

## GÓRA NASI!

ANA MARIA LAKOMY — córka Anny i Edwarda Lakomych, dnia 19 listopada 1984 roku otrzymała dyplom z ukończenia Psychologii na Federalnym Uniwersytecie Paranaense w Kurytybie.

Dużo szczęścia i najpomyślniejszych wyników w obranej zawodzie życzy Redakcja i Administracja "Ludu".

### KALENDARZ POLSKI — 1985 WYDANY PRZEZ "PROMYK" W USA

Wszystkim Czytelnikom, którzy zamówili i opłacili z góry w lipcu br. KALENDARZ POLSKI — 1985 wysłaliśmy w listopadzie.

Mamy zachowane kwity do ewentualnej reklamacji. Nie posiadamy więcej KALENDARZY, gdyż ze względu na wysoką cenę sprowadziliśmy tylko zamówioną ilość.

Administracja "Ludu".

### ANNA H. BOROWSKA — ŻOŁNIERZ A.K.

Zmarła dnia 26-11-1984 roku i pozostawiła w smutku nas wszystkich.

Stów. Polskich Kombatantów w Rio de Janeiro



Orgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

#### EXPEDIENTE: "LUD"

Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba: Livro "B" N.º 126 de 9-12-1946. Averbado sob N.º 62.990 de 22-8-1962. Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial — Proteção 12.974 de 20-4-1974.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral 846, Caixa P. 988 — Telefone: 222-1057 (PABX) — 80.000 Curitiba - PR — Brasil.

#### GODZINY PRZYJĘC:

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 18,00.

#### PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1984

Pocztą zwykłą:	
W Brazylii — za rok 1984	Cr\$ 25.000
W krajach północno i połudn.-amerykańskich	35 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii	45 dolarów
Cena egzemplarza	Cr\$ 700

## WIADOMOŚCI

♦ Siatkarze i piłkarze w Niemczech  
 ♦ W Pucharze  
 ♦ Drużyna pucharu  
 ♦ W ekstraklasie  
 ♦ Polskie piłkarze  
 ♦ Reprezentacja  
 ♦ Wielka senacja  
 ♦ Chinczyk

CHM  
 MASYNY  
 TABA  
 TRENAS  
 NASI  
 MAS  
 FAJ  
 Cur  
 JOÃO  
 LIVR  
 Livr  
 Arti  
 Mat  
 MA  
 FIL  
 80.000 CU

INDICA  
 DR.  
 SPRAWY CY  
 Praca  
 Zabatwia spr  
 i natu  
 Rua Emilian  
 Zacarias), E



DRUGA NIEDZIELA ADWENTU

EWANGELIA WEDŁUG SW. MARKA — 1, 1-8

**+** Początek Dobrych Nowiny o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. Jak napisane jest u proroka Izajasza: Oto posyłam wysłanica mojego przed Tobą. On przystępuje Ci twoją drogę. Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę dla Pana. Prostymi czynicie Jego ścieżki. Tak też stało się z Janem Chrzcicielem na pustyni (gdzie) głosił chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. I spieszyli do niego cała Judea i wszyscy z Jeruzolimy. I przyjmowali od niego chrzest w rzecze Jordanie, wyznając swoje grzechy. A Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany na biodrach jadł zaś szarżanec i miód lświec. I nauczał wolać: Idźcie za mną, mocniejszy ode mnie, Ten, któremu ja nie jestem godzien, schyliwszy się, rozwinąć rzemyka u Jego sandałów. Ja chrzczę was wodą, a On będzie was chrzczył Duchem Świętym.



PROSTUJCIE ŚCIEŻKI PAŃSKIE

Jak czas Postu jest przygotowaniem na święta Wielkanocne, tak, czas Adwentu jest przygotowaniem na święta Bożego Narodzenia.

Gmatwa się na całego życie nasze nie tylko rodzinne, społeczne, ale i prywatne. Dziś coraz bardziej ścieżki życia naszego, skracają na manowce grzechu. Dziś wybujała pycha wynosi jednych, a poniża coraz bardziej prostych i ubogich.

Stąd na czasie są słowa dzisiejszej ewangelii: "prostujcie ścieżki Pańskie", zaczynając od siebie. A to tak łatwo, jeno trzeba zejść na równiny życia. Sprowadzić życie do chwili obecnej. Nie wracać nieustannie myślą w przeszłość. Nie żyć marzeniami przyszłości. Pewnie łatwo zapamiętać dziś, by żyć jutrem. Łatwo pogardzić chwilą obecną, by zwrócić uwagę na niepewne jutro.

Dziś mało ludzi umie wykorzystać dzień dzisiejszy nie tylko w polityce, gospodarce, ale i w życiu codziennym. Dziś mówi się bardziej o tym co będzie, jak o tym co jest i jak chwilę obecną wykorzystać. Stąd żyjemy pod uginającym się ciężarem przeszłości, terażniejszości i przyszłości. Stąd rodzi się natężenie, przygnębienie i sytuacja bez wyjścia.

Jak z tego ślepego zaułku wywiej, poucza nas Chrystus mówiąc: "Dość na dzień między swymi".

Często napomina nas Chrystus, byśmy zbytnio nie troskali się o przeszłość, jak to było z Marią, siostrą Marty.

A kiedy Chrystus widział ludzi, uginających się pod nadmiarem trosk, wypowiedział te pocieszające słowa: "Pójście do mnie wszyscy... a ja was ochłodzę".

Jednym słowem — wyprostujcie się na całego — codzienne życie nasze, pełne trosk i zawodów, jeśli żyć będziemy pełnią chwili obecnej, zdając resztę na Boga. (1. Piotr 5,7).

X. W. S.

P.S. — Przewyżaj 1. Lekcję: Izaj. 40, 1-5; 9-11 i 2. Lekcję: 2. Piotr 3, 8-14.

OBCHODY JUBILEUSZOWE KU CZCI SW. KAZIMIERZA W BIAŁYMSTOKU

W dniach 13 i 14 października br., w Białymstoku, odbyły się Ogólnopolskie Obchody Jubileuszone ku czci św. Kazimierza pod przewodnictwem Kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski, z udziałem biskupów polskich.

Archidiecezja w Białymstoku, do jubileuszowych obchodów przygotowywała się już od września br. 17 września rozpoczęło się nawiedzenie wszystkich kościołów i domów zakonnych Białegostoku przez obraz św. Kazimierza. 5 października obraz został przekazany parafii św. Kazimierza w Białymstoku, w której rozpoczęła się Nowenna do św. Kazimierza, połączona z osmiogodinnymi misjami parafialnymi.

W sobotę, 13 października br., w kościele św. Wojciecha w Białymstoku, odbyła się sesja naukowa ku czci św. Kazimierza z udziałem Prymasa Polski, kard. Franciszka Macharskiego i biskupów przybyłych na uroczystości. Referat na temat "Święty Kazimierz — patron Metropolii Wileńskiej" wygłosił biskup Edward Materski, ordynariusz sandomierski-rodzimy. Po sesji naukowej, w parafii Monki, Ksiądz Prymas poświęcił obraz i kaplicę oraz ośrodek duszpasterski. Na uroczystości do Monki przybył również kard. Macharski i 13 biskupów. Podczas nieszpórów ku czci św. Kazimierza, Prymas Polski przemówił do zebranych wiernych na temat powołania do świętości. Na uroczystości w Monkach zebrała się młodzież z całego dekanatu knyszynskiego w tzw. "złocic młodzież".

W niedzielę, 14 października, odbyło się centralne nabożeństwo jubileuszowe ku czci św. Kazimierza, przy budującym się kościele św. Kazimierza w Białymstoku, w dzielnicy Dzieciny. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył kard. Macharski, homilię wygłosił kard. Józef Glemp. Przed rozpoczęciem nabożeństwa do liturgii wprowadził i powitał gości biskup Edward Kisiel, administrator apostolskiej archidiecezji. Telegram Ojca Świętego, nadesłany na te uroczystości odczytał ks. Cezary Potocki, kanclerz Kurii.

Na uroczystości przybyli pielgrzymki ze Szczecina, Gdańska, Warszawy, Zolborza, Lublina, z diecezji wrocławskiej, ościenniczy z Gdańska. Po nabożeństwie centralnym, Ksiądz Prymas dokonał otwarcia nowego budynku Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku i w dziedzinie sztuki sakralnej, zorganizowaną w ramach II Dni Kultury Chrześcijańskiej w Białymstoku.

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

UROCZYSTOŚCI 600-LECIA KORONACJI BŁ. JADWIGI

Jak już donosiliśmy, 16-go października br. w Katedrze Wawelskiej, odbyła się uroczystość 600-lecia koronacji bł. Jadwigi. 17 października — w budującym się kościele parafii bł. Jadwigi Królowej na Krowodrzy w Krakowie odbyły się dalsze uroczystości, którym przewodniczył ks. bp Marian Jaworski. Ks. biskup odsłonił i poświęcił statuę Błogosławionej (fundacja kobiet parafii; projekt i rzeźbę wykonał artysta krakowscy Andrzej Kołaczynski i Wiesław Pękny), po czym odprawił Mszę św., podkreślając w wygłoszonej homilii służebną misję bł. Jadwigi. Także podczas tej uroczystości aktorki scen krakowskiej Maria Przybylska i Elżbieta Wojciechowska czytały teksty Jana Długosza i Papieża Jana Pawła II poświęcone bł. Jadwidze.

II OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKĄ TWORCÓW NA JASNĄ GORĘ

W sobotę 20 października br. przybyła do Jasnogórskiego Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej II Ogólnopolska Pielgrzymka Twórców — pracowników środków społecznego przekazu, pisarzy, dziennikarzy, wydawców. Szczególnie licznie wzięli w niej udział przedstawiciele środowisk twórczych z Warszawy, Krakowa, Lublina, Wrocławia, Słupska, Gdańska.

Przewodnikiem był ks. Wiesław Al. Niewęgłowski — krajowy duszpasterz środowisk twórczych, który na rozpoczęcie pielgrzymki poprowadził rozważania Mekki Pańskiej podczas Drogi Krzyżowej odprawionej przez twórców na watach klastoru jasnogórskiego. Duszpasterz celebrował także w intencji środowisk twórczych Mszę św. w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej.

W wygłoszonej homilii przypomniał on m. in. o obowiązkach, jakie wobec społeczeństwa mają wszyscy wykonujący tak ważny, odpowiedzialny i służebny zawód, jakim jest kształtowanie opinii publicznej poprzez posługiwanie słowem czy to mówionym, czy pisanym.

Odczytany został w czasie nabożeństwa telegram, jaki do zgromadzonych w Częstochowie twórców, z życzeniami obfitych łask Bożych, wyśtосował Prymas Polski kard. Józef Glemp. Uczestnicy piel-

grzymki przeszali zaś depesze do Ojca św. Jana Pawła II, zapewniając w niej o swej duchowej łączności z Następcą św. Piotra.

Przebiegającą w modlitwym skupieniu pielgrzymkę (w jej programie znalazło się także wiedzianie klastornego skarbcia oraz muzeum jasnogórskiego) dopełniło uczestnictwo twórców w popołudniowej uroczystości odsłonięcia Cudownego Obrazu Matki Bożej.

Ponadto w Sali im. Jana Pawła II twórcy wysłuchali rozważań wybitej literaturoznawczyni, prof. dr Jadwigi Puszyńskiej na temat: "Język — Prawda — Dobro".

W SKRÓCIE

— W Montevideo, w dniach od 22 do 26 października, odbył się V Zjazd akcji pastoralnej latynoamerykańskiej odnoszącej się do Sanktuarium. W zjeździe tym wzięli udział przedstawiciele Brazylii, Argentyny, Urugwaju, Chile i Boliwii. Według podanej informacji — Brazylia posiada 141 Sanktuariów znajdujących się w 130 miastach należących do 18 stanów. Podkreślić trzeba obecność 15 rektorów opiekujących się Sanktuariami brazylijskimi.

— W Porto Alegre mamy do zanotowania IV spotkanie na temat dzieł misyjnych w stanie gauszowskim obejmujących takie zagadnienia jak: katechizacja w zbiorowiskach robotniczych w miastach, rezerwach indyjskich istniejących na północy stanu a także w koloniach interioru. W spotkaniu tym zarejestrowano obecność 62 agentów misyjnych pochodzących z 10 diecezji gauszowskich.

— W Stałach Zjednoczonych bawil ostatnio arcybiskup krakowski kard. Franciszek Macharski wraz z arcybiskupem poznańskim Jerzym Janem Stroga oraz ks. prałatem Alojzjem Orszulikiem, byłym sekretarzem śp. Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego, teraz jednym z głównych kapłanów archidiecezji warszawskiej, szczególnie zainteresowanym przygotowaniem do stworzenia Fundacji Rolników Indywidualnych.

Kardynał Macharski wraz z towarzyszącymi mu osobistościami złożył wizytę kardynałowi Janowi Królowi w Filadelfii, a następnie wzięli udział w konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie. Zwiedził także Zakłady Naukowe w Orchard Lake.

KUSTOSZ ZIEMI ŚWIĘTEJ W POLSCE

Polskę odwiedził ostatnio włoski franciszkanin, o Ignazio Mancini, pielęgniak od 4 lat funkcje kustosa Ziemi Świętej w Jeruzolime. O Mancini w czasie tygodniowego pobytu w Polsce odwiedził kolejno prowincjałów 4 prowincji franciszkańskich w Polsce (w Warszawie, Krakowie i w Katowicach, Krakowskie i nowicjaty zakonu OO. Franciszkanów. Celem wizyty było pozyskanie nowych kandydatów do pracy w Ziemi Świętej spośród członków zakonu OO. Franciszkanów. Obecnie w Ziemi Świętej pracuje 11 polskich franciszkanów, 6 spośród nich odbywa studia uzupełniające w Międzynarodowym Seminarium w Jeruzolymie. Dodatkę trzeba, że w Jeruzolimie znajdują się trzy placówki prowadzone przez polskie siostry Elżbietanki: Dom Polski w starej Jeruzolimie, drugi dom na Górze Oliwnej oraz trzecia placówka w nowym mieście Jeruzolimy.



W ROCZNICĘ ŚMIERCI SIOSTRY FAUSTYNY

W przypadająca w październiku br. 46 rocznica śmierci sługi Bożej s. Faustyny Kowalskiej, która otrzymała od Boga szczególną łaskę apostołatu dotyczącego upowszechniania kultu związanego ze znanym już dobrze w Polsce i w świecie obrazem Chrystusa Miłosiernego z białoczerwonymi promieniami i wezwaniem: "Jezu ufam Tobie" w stołecznym kościele pw. św. Michała Archanioła i św. Floriana na Pradze przy pl. Weteranów roku 1983 odprawiona została koncelebrowana Msza św. w intencji uproszenia zwycięstwa Miłosierdzia Bożego w ojczyźnie naszej i w całym świecie.

Przewodniczył jej bp Zbigniew Kraszewski, sufragan warszawski, który również wygłosił homilię. W nawiązaniu do rocznicy śmierci zaczęli od zgromadzonego rzesze wiernych do żarliwej modlitwy o rychłą beatyfikację sługi Bożej s. Faustyny oraz o oficjalne zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską święta Miłosierdzia Bożego.

Wskazał także na konieczność pogłębiania naszego zaangażowania Miłosiernemu Bogu, który jest jedynym i osłabionym ratunkiem dla ludzkości nekanej znanymi nam wszystkim zagrożeniami, zwłaszcza nuklearnymi. Wzorem naszego zawierzenia Bogu jest Najświętsza Matka Miłosiernego Chrystusa stojąca pod Jego krzyżem na Kalwarii oraz wspólnie z Apostołami czuwająca modlitewnie w Wieżerniku na zapowiedziane zesłanie Ducha Świętego.

Podczas Modlitwy Powsechnej przerosno Boga ze wstąpieniem s. Faustyny o potrzebną łaskę i moc ducha dla Ojca św. Jana Pawła II i Prymasa Polski. Modlono się także w intencji naszej ojczyzny, a zwłaszcza o pokojowe, myślnie rozwiązywanie wszystkich jej najtrudniejszych spraw.

IRMAOS HAUER & CIA. LIMITADA

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

ESTACIONAMENTO GRATUITO 1/2 HORA (Silva)

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH, telas, painéis e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

AK ZAMYKA  
Jeśli sędzić po  
wiedziach Jerze  
ńskiego, Polskie  
głych w święci  
Przykładem br  
w ekiple Jaruz  
munistycznej je  
ni się możliwo  
"Zachód".  
Opierając się  
wskowyj wy  
stanu wojen  
ermowania czę  
"Solidarność"  
że po amnestii  
podstaw praw  
Zachód szeroko  
wspianołomys  
ła dla nowej j  
hodka, a w ju  
monezone, nie  
kla kwartanni  
i określonych  
me niemał, ale  
sre występy p  
Rad Jaruzelsk  
kór k. Jerzeg  
nowej Bezpieki  
krajów z tam  
gnać tłumacz  
ją z prób pod  
kila latach obe  
opinia zachod  
polskiej emigr  
za rozbawie  
złaza własne r  
w Radomiu  
R-u, poprz 1  
i milicją u  
liczeńwenn. I  
bra brutalność,  
wia się własny  
m rzędem i  
i wykazać się  
wego Jaruzels  
zowanie Grze  
sprawdliwiej  
wiary w lud  
"Wykazała, że  
morderców o  
n. Teraz z p  
prawę sprawce  
Ale równocześ  
ownu opinii Z  
wymiana nad c  
w reżymem  
lakował powst  
R-u, który ba  
dopuszczają  
stwa. A prok  
i zagroził im  
jak w takich  
mencie rzadz  
nie przymow  
normalizacji  
wernocności  
Pozałowania  
na przeciwick  
ktryty i obje  
wniństwem. Br  
retarza spraw  
tali potępowi  
rzaswie spok  
i złożył wien  
o wartości po  
wój Premier V

alheria  
JOIAS  
RELOGI  
ÓTICA  
CRI  
PO  
Rua Preside  
R. Mal. Flori  
CURITIBA

ZIEMI  
POLSCIE

dział ostatnio  
kanin, o Ig-  
peniacy od  
stosza Ziemi  
zoolimie. O  
tygodniowe  
siedzie odwie-  
zawinojano  
mejszanskich  
rzwawie, Kra-  
wicach) oraz  
wicajacy zaka-  
kanów. Celem  
zyskanie no-  
w na prace  
teje spośród  
OO. Fran-  
nie w Ziemi  
e 11 polskich  
6 spośród  
udia uzupeł-  
zynarodowym  
Jeruzolimie  
e w Jeruzoli-  
e trzy pla-  
nie przez pol-  
Elzbietanki  
starej Jerozo-  
na Górze O-  
cia placówka  
szie Jeruzoli-

ŚMIERCI  
FAUSTYNY

ęca w paź-  
46 rocznicę  
ożej s. Faus-  
ty, która otr-  
za została la-  
dotyżyczego u-  
tku związa-  
ju już dobrze  
e cie obrazem  
siernego z bi-  
promieniami  
Jezu ufan To-  
nym kościele  
ała Archaniola  
na Pradze przy  
roku 1863 od-  
la koncelebro-  
w. w intencji  
ciewstwa Miło-  
o w ojczyźnie  
m świecie.

ę na konieca  
naszego zau-  
rnnemu Bogu,  
nym i osiate-  
m dla ludzko-  
znanyami nam  
zagrozeniami,  
zarnymi. Wzo-  
awlerzenia Bo-  
żętsza Matka  
Chrystusa sto-  
o krzyżem na  
wspólnie z A-  
wajająca modli-  
zerniku na za-  
estanie Ducha

ilitwy Powze-  
si. Boga za wsta-  
s. Faustyno  
i i moce ducha  
Jana Pawła II  
ski. Modlono  
ntencji naszej  
łaszcza o po-  
zanie wszyst-  
ajtrudniejszych

## KAM ZAMYKAĆ POLSKĘ NA ZACHÓD?

Jeśli sądzić po wybuchach i absurdalnych wy-  
sądziach Jerzego Urbana, rzeczniczka rządu Ja-  
nuszki, Polska znajduje się w rękach ludzi  
w świecie urojonym.

Przykładem braku realizmu i pomieszania po-  
w w ekipie Jaruzelskiego i wśród resztek partii  
unistycznej jest ich stosunek do zarysowują-  
się możliwości ponownego "otwarcia Polski  
na Zachód".

Oporając się na niezrozumiałych przesła-  
nych wojskowy reżym miał nadzieję, że po znie-  
szeniu stanu wojennego i wypuszczeniu z obozów  
marnowania części bezprawnie uwiezonych dzia-  
"solidarności" i demokratycznej opozycji, a  
nie po amnestii wobec szcisetu osób, również  
na podstaw prawnych trzymanych w więzieniach  
Zachód szeroko otworzy ramiona, aby przgar-  
dzić wspaniałomyślny reżym i otworzy także sta-  
nia dla nowej fali kredytów. Fakt, że Europa  
obnodnia, a w jeszcze większym stopniu Stany  
zmożności, nie spieszą się, aby zakończyć trzy-  
cia kwarantannę Polski, bez wypełnienia przez  
ją określonych warunków, wywołuje humorsy-  
niemal, ale w gruncie rzeczy tragicznie nie-  
nie występy przedstawicieli reżymu, a przede  
m wszystkim Urbana.

Rząd Jaruzelskiego nie zdaje sobie sprawy, że  
słuch ks. Jerzego Popiełuszki z rąk członków re-  
nowej Bezpieki stanowiła głęboki wstrząs dla  
ci krajów zachodnich. Nie jest ona skłonna  
wiąć tłumaczenia, że morderstwo było tylko  
za prób podważenia rządów generałów. Po  
tyle latach obserwacji rozwoju wydarzeń w Pol-  
ni opinia zachodnia, podobnie jak opinia Polonii  
polskiej emigracji politycznej, odpowiedzialność  
za rozbestwienie i zbrutalizowanie Bezpieki  
ciąga właśnie reżym Jaruzelskiego. Od wyda-  
nia w Radomiu w roku 1970 i od powstania  
BR-u, poprzez 18 miesięcy "Solidarności", Be-  
zpieki i milicja unikaly szerszej konfrontacji ze  
słuszeństwem. Dopiero Jaruzelski dał im man-  
na brutalność, którego nie cofnął. Rząd, który  
nia się własnej służby bezpieczeństwa, jest  
wym rządem i nie budzi zaufania, nawet gdyby  
wykazał się osiągnięciami na innych polach,  
węg Jaruzelski nie może pretendować. Za-  
stawanie Grzegorza Przemyska i parodia wy-  
w sprawiedliwości wobec sprawców, pogłębiła  
wiary w ludzi będących przy władzy w Pol-  
Wykazała, że nie mają oni odwagi albo siły,  
morderców z milicji postawić przed uczywym  
nem. Teraz z podejrliwością oczekuje się na  
strawę sprawców mordu ks. Popiełuszki.

Alle równocześnie zaszedł inny wypadek, który  
u opinii Zachodu nakazuje postawić znak  
z pytania nad celowością normalizacji stosun-  
w z reżymem w Polsce Ludowej. Oto Urban  
lakował powstanie w Polsce komitetu na wzór  
BR-u, który badałby bezprawie i brutalność, ja-  
ch dopuszczają się Bezpieki i inne organy bezpie-  
Kmita. A prokurator wezwał twórców Komite-  
i zagroził im karą 5 lat więzienia.

Jak w takich warunkach rządy zachodnie, a w  
zgodności z rządami amerykańskimi, mają za dobrą  
nie przyjmować oswiadczenia i próby Warsza-  
w normalizacji stosunków? Podobnie myśli cała  
ność polska w świecie.

Pożalowania godne są również wystąpienia  
polska przeciwko rządowi zachodnim, za ich słona-  
krytyki i objawy solidarności z polskim spo-  
szeństwem. Brytyjski minister stanu, zastępcza  
wretarza spraw zagranicznych Malcolm Rifkin,  
dział potępiony za to, że w czasie wedy "Solidarnos-  
szawie się spotkał się z przewodzącymi "Solidarnos-  
ci" i złożył wieniec na grobie ks. Popiełuszki, któ-  
pago wartości podkreślił w czasie konferencji pra-  
owej. Premier Wloch Craxi, socjalista, znalazł się

pod ostrzałem Urbana, gdyż po morderstwie ks.  
Popiełuszki mówił o pogłębiającej się przepaści  
między społeczeństwem polskim a reżymem. Rząd  
włoski wysłał wkrótce do Warszawy swego mi-  
nistrą spraw zagranicznych Giulio Andreottiego.  
Szczególnie pełne żółci słowa skierował Urban  
przeciwko Francji, za wypowiedzi prezidenta Mit-  
terranda, również socjalisty, potępiają politykę  
reprezji w Polsce. Tylko czekać, a zaatakuje mi-  
nistrą spraw zagranicznych NRF Hansa-Dietricha  
Genschera, który ma zjawiać się w Warszawie, by  
badać możliwości ponownego otwarcia Polski.

Myśląc, że lania i śmieszne pogroźki Urbana  
mogą ułatwić normalizację stosunków Polski z Za-  
chodem, Jaruzelski daje dowód całkowitego braku  
realizmu. Jak dotychczas cała polityka Warszawy  
nie otwiera, ale ponownie zamyka Polskę. Trudno  
oprzeć się wrażeniu, że to właśnie chodzi.

("Nowy Dziennik")

## Wieści z Polski

## UCZCZENIE ROKU ZEROMSKIEGO

Szczególnie uroczyste obchody jest w  
Polsce Rok Zeromskiego na Kielecczyźnie, rodzin-  
nej ziemi pisarza. M. in. we wsi Mechocisce-Scho-  
lasternia odbyła się uroczystość wmurowania kamie-  
nia węgielnego pod budowę szkoły, która o-  
trzyma imię Stefana Zeromskiego.

W nowym budynku będą również pomieszcze-  
nia dla wiejskiego przedszkola, świetlicy i biblio-  
teki gromadzkiej oraz mieszkania dla nauczycieli.

Wiele prac przy budowie społecznych, dla uczczenia ob-  
chodów roku plewy Kielecczyzny.

## KOPRODUKCJA TELEWIZJI

Pierwsza po latach współprodukcja filmowa  
między Telewizją Polska a Westdeutscher Rund-  
funk z Kolonii jest serial dla najmłodszych wi-  
zów "Urwisz z Doliny Młynów", który przygo-  
wuje według własnego scenariusza Janusz Łaski.  
Będzie to 15 przygód (15 odcinków) grupki dzieci  
z malej, ale uroczej miejscowości, której osobą  
jest młyn wodny. Te fragmenty serialu kręcono w  
Dąbrowie nad Czarną. Część zdjęć powstaje w  
płaskowych piecarniach w Zagórzycach, niedaleko  
Sulejowa. Miejsca zdjęć odwiedziła 18-osobowa  
grupa zachodnio-niemieckich dziennikarzy, zajmu-  
jących się twórczością telewizyjną w popularnych  
magazynach i dziennikach.

## ZMARŁA MARIA ZIENTARA-MALEWSKA

W Olsztynie zmarła w wieku 90 lat Maria  
Zientara-Malewska, poetka i bojownicza o pol-  
skość Warmii, Mazur. W okresie międzywojennym  
była działaczką Związku w Niemczech i Związku  
Polskich Towarzystw Szkolnych, inspektorką i or-  
ganizatorką działalności oświatowej i kulturalnej  
na Warmii, Ziemi Żłotowskiej i Babimowskiej.

W latach okupacji była więźniarką obozu kon-  
centracyjnego w Ravensbrück. Po wyzwoleniu  
uczestniczyła w organizowaniu szkolnictwa pol-  
skiego na Warmii i Mazurach oraz odbudowie lite-  
rackim znalazło się 20 tomów wierszy, opowiadań,  
wspomnień związanych z ziemią, na której żyła i o  
którą walczyła. Za swoją działalność społeczno-  
kulturalną i twórczość literacką uhonorowana zo-  
stała licznymi nagrodami i odznaczeniami, m. in.  
Orderem Budowniczych Polski Ludowej.

## CHLEB ALBO "SOCJALIZM REALNY"

POWSTANIE DUZYCH GOSPODARSTW  
RODZINNYCH WARUNKIEM ROZWIĄ-  
NIA PROBLEMU ZYWNOSCIEGO  
W PRL

Dziwnej wypowiedzi, jak na warunki polskie,  
udzielił jednemu z tygodników ekspert od rolnic-  
twa. Prof. Dyzma Gałą, dyrektor Instytutu Roz-  
woju Rolnictwa, powiedział, że jeśli chce się roz-  
wiązać problem żywnościowy, to należy zezwolić  
na powstawanie dużych gospodarstw rodzinnych.

"Jeśli miasto chce żywności", powiedział Ga-  
łą, "to trzeba zezwolić na tworzenie dużych gos-  
podarstw prywatnych". Zdaniem eksperta, jedynie  
gospodarstwa o wielkości 50 hektarów mogą pra-  
cować wydajnie. Starając się jednak utrzymać w  
konsekwencji ideologicznego myślenia, dodał on,  
że w tych gospodarstwach będzie można wprowa-  
dzić maszyny rolnicze, a więc nie będzie istniała  
potrzeba zatrudnienia najmniejszej siły roboczej.  
Nikt więc nie będzie mógł być posiadatorem "kapi-  
talistycznego wyzysku".

Jedynym ratunkiem dla rolnictwa, jest zanie-  
chanie wszelkich prób wpływania na postępowanie  
rolników za pomocą metod administracyjnych i  
politycznych. Zdrowe zasady rynkowe zupełnie  
wystarcza. Ale czy jest to możliwe w kraju od lat  
rządzonym za pomocą ukazów i ideologicznych  
mądrości?

W Polsce 8 procent ziemi znajduje się w re-  
kach prywatnych. Te gospodarstwa produkują po-  
nad 90 procent całej żywności. Ale nie są w sta-  
nie produkować więcej, gdyż w małych gospodar-  
stwach nie sposób jest wykorzystywać nowoczes-  
ne maszyny. Średnia wielkość gospodarstw wy-  
nosi obecnie 5 ha. Struktura agrarna jest najbar-  
dziej przestarzała w całej Europie.

Dotychczasowe przepisy uniemożliwiały zwięk-  
szenie powierzchni gospodarstw. Obecnie postu-  
je się, żeby zachęcić rolników do zwiększenia  
pól uprawnych. Przewiduje się, że gospodarstwa  
będą rosły o 3 procent powierzchni w stosunku  
rocznym. Za przeszło 40 lat będzie można znać  
ten proces za zakończony, jeśli oczywiście nie na-  
stąpią kolejne zmiany w polityce rolnej i jeśli,  
oszukiwani wielokrotnie chłopcy w coś władzy u-  
wierza.

("Dziennik Polski")

## PRZYBLIŻYC JEZYK I POLSKĘ

Już po raz dwudziesty dziewiąty Uniwersytet  
Warszawski gościł uczestników organizowanego  
corocznie Wakacyjnego Kursu Języka i Kultury  
Polskiej dla Cudzoziemców. W Kursie wzięło u-  
dział ponad 160 osób z przeszło dwudziestu, częs-  
tobardzo odległych od Polski krajów. Wśród słucha-  
czy znaleźli się głównie studenci slawistyki z za-  
czy zaliczyli się do sławistyki. Najlicz-  
nicznych ośrodków uniwersyteckich. Najlicz-  
niej reprezentowana była młodzież z Francji,  
RFN, NRD i Włoch. Program kursów obejmuje —  
oprócz praktycznej nauki języka polskiego i za-  
jęć prezentujących dorobek kultury polskiej na  
przeznaczeniu wieków — również cykl wykładów po-  
święconych omówieniu tendencji rozwojowych  
współczesnej polszczyzny, w tym m. in. zmianom  
zachodzącym w systemie fleksyjnym i zróżnicowa-  
niu stylistycznemu współczesnego języka, a więc  
zagadnieniom mającym istotne znaczenie dla przy-  
bliżenia tłumaczy. Odrębna grupa wykładów przy-  
bliża słuchaczom współczesną historię Polski,  
problemy gospodarcze lat powojennych, próbnę  
charakterystykować społeczeństwo polskie w 40-le-  
cie PRL. Ponadto prezentowany jest dorobek  
współczesnej literatury, dramatu, muzyki i kine-  
matografii.

## Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

JOIAS

RELÓGIOS

ÓTICA

CRISTAIS

PORCELANAS

ARTIGOS PARA PRESENTES

NACIONAIS E ESTRANGEIROS

A VISTA OU A CRÉDITO  
DESCONTOS ESPECIAISRua Presidente Faria, 282 — Fone: (041) 223-4975  
R. Mal. Floriano Peixoto, 12 —  
CURITIBA PARANAOKULARY  
BIZUTERIE  
ZEGARKI

CARL R. RAEDER

Rua Riachuelo, 147  
CURITIBA

## O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

AUTO VIDROS  
S. CRISTÓVÃO

TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

## VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)  
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374  
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

JÓZEF DZIERZKOWSKI

# Arcydzieło organisty

POWIEŚĆ

2) Rynek z ratuszem stał na małym wzgórzu, od którego ciasna i błotna uliczka prowadziła wprost do najporządniejszej części miasteczka, bo tam nad ruczajem i nad doliną wznosił się starożytny murywany kościółek, który cały czarny, omszony, w ziemi nieco zapadły, podobny był do staruszka, co sobie przycupnął przy drodze. Od starego ciemnego kościółka dziwnie odbijała nowitienka, murywana, czysto pobielona dzwonnica; tuż za nią w zielonym sadowym obejściu schludna i porządna plebania; nieco niżej, nie mniej wyswieżona i bielutka chata z murywanym koninowem, to była szkołka niedawno fundowana przez dziedzica, który o pół mili dalej mieszkał.

Jeszcze niżej, bo już prawie przy samej rzeźce, przodem do niej obrócony, był jeszcze jeden dworek drewniany, ale starannie oblepiony, z wysokimi wokół przyzębami i małym ganeckiem, który wprost patrzył na zieloną łączkę, na chaty po tamtej stronie rozrzucone i na bór sosnowy. Z tyłu od kościoła był niewielki, ale starannie utrzymany ogródek warzywny i owocowy; a wprost ganku, przy rzecznej i moczarowej dolince, wznosiła się na palach wielka kładka komunikacyjna dla pieszych, tak wąziutka i zupełnie bez poręczy, że właściwie nie tylko dla komunikacji, ale i do ćwiczeń gimnastycznych służyć mogła.

Jakim sposobem w ciemną noc wracający z targu mieszczanie zaruczajowi, po mnogich nieraz moczarach, przebywali bez szwanku tę kładkę, należało do owych cudów, którymi Opatrzność, wedle narodowego przysłowia, ochrania szalonych i pijanych.

Już teraz, mili czytelnicy moi, znanie Sosenki, jakbyście tam mieszkali. Mogę więc was już wprowadzić do onego dworku nad ruczajem, który nas najwięcej obchodzi, bo to jest pomieszkanie organisty i jego własność z ojca i dziada. Dworek i organistowstwo należały od niepamiętnych czasów do rodziny Dzewuniów. Stach Dzewuń, z którym się zaraz poznamy, był potomkiem tej rodziny, w Sosenkach pierwszej pomiędzy rodzinami mieszczącymi.

## II

Zanim wejdziemy do organisty, prosimy łaskawych czytelników, aby w swej wyobraźni kraj obraz cały ubrali w barwy zimowe. W rzeczy samej, dnia tego i roku, w którym się nasza powiastka zaczyna, była zima tak zawałna, że nawet gruda błotna na rynku nosa na wierzch nie śmiała wystawić. Gdzie okiem spojrzysz wszędzie białe i białe; tylko tam w dali, jakby taśmy czarne żalobne na białej kapie, ciemnieją sosnowe lasy.

(c. d. n.)

# POLONIA ZAGRANICZNA

ARGENTYNA:

## POLSKI OSRODEK MŁODZIEŻOWY W ARGENTynie

Przeglądu rezultatów pracy dokonano na ostatnim walnym zebraniu Polskiego Ośrodka Młodzieżowego w Burzaco. W okresie sprawozdawczym zorganizowano rozrywki siatkówki, piłki nożnej, zawody lekkoatletyczne, grę w ping-ponga oraz w szachy. Na terenie POM własne imprezy urządzało Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich, Towarzystwo Polskie w Dock Sud i Związek Harcerstwa Polskiego.

Polski Ośrodek Młodzieżowy powstał 29 lipca 1978 r. Zamiarem inicjatorów POM było utworzenie na terenie Buenos Aires samowystarczalnej placówki sportowej i kulturalnej. Na terenie POM prowadzi się stałe inwestycje. Podczas kolonii dla młodzieży harcerskiej otworzono basen kąpielowy dla dzieci. Obecnie oczekuje się na zatwierdzenie przez władze miejskie w Adroge dalszych planów rozbudowy. Trwa społeczna akcja gromadzenia funduszy na planowane prace inwestycyjne i rozbudowę urządzeń sportowych.

## POLONICA KULTURALNE

W Hawanie powołano Towarzystwo Chopinowskie, którego przewodniczącym został wybitny pianista Evelio Tiele.

\*\*\*

Na XXII Międzynarodowym Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży w Gijon w Hiszpanii nagrodę młodzieżowego jury dla najlepszego filmu telewizyjnego otrzymał obraz rez. Wiktora Skrzyneckiego "Wszystko powiem Lilce".

\*\*\*

Chór kameralny Filharmonii Częstochowskiej zajął II miejsce w kategorii zespołów mieszanych na konkursie w Llangollen w Wielkiej Brytanii, ponadto koncertował w Liverpoolu i Antwerpii.

\*\*\*

Na Międzynarodowym Festiwalu Sztuki w Los Angeles teatr "Cricot-2" przedstawił "Umierającą klasę" oraz "Wielopole, Wielopole".

\*\*\*

Wydana przez belgijską firmę "Pavane Records" kolejna płyta kwartetu "Varsovia", obejmująca utwory Joanny Bruzdowicz, Witolda Lutolskiego i Krzysztofa Pendereckiego, otrzymała nagrodę francuskich krytyków muzycznych "Złoty diapazon".

## DZIAŁ POETYCKI

Michał Hlasko

### Rozmyślania o POWOŁANIU

Człowiek, zanim się położysz w grobie, "dzieło" powinien zostawić po sobie. I na zapytanie: — życie swe przeżyłem? nie musi odpowiadać: "jadłem, tylko i piłem!"

Jakież to "dzieło" zadowoli cię lepiej: dom, pieniądze, twoja praca, twoje dzieci? Nie! — To wszystko za blisko twoje osoby. Przecież szerokie jest spojrzenie z przed grobu.

To co pozostanie winno służyć społeczności, Narodowi twemu, plemieniu twojej miłości; umłokom, prawnikom. — Prezydent twojej jaźni świadczy o więzach z nimi... i przyjacieli.

Jesli tego dokonasz, zdołdziesz spokój śmierci; świat nasz nie stanie — niech dalej się wierce! Ty westchniesz w chwili oczu twych zamknięcia; "Świećcie drugi — godny jestem do przyjęcia!"

Paryż, styczeń 1984

FRANCJA:

## "WIECZOR PRZYJAZNI"

W ramach współpracy miast bliźniaczych, na zaproszenie Stowarzyszenia France-Pologne w Noylles sous Lens przebywał w tej miejscowości młodzieżowy zespół folklorystyczny Szkoły Rolniczej z Szczecinka. Na zorganizowanym wieczorze przyjaźni z okazji 40 rocznicy powstania Stowarzyszenia zespół dał blisko trzygodzinny koncert, na którego program składały się tańce i pieśni ludowe różnych regio-

nów Polski oraz przedwojenne i współczesne piosenki popularne. W uroczystości uczestniczyło ponad 1.000 osób. Przybyli przedstawiciele władz miejskich oraz przedstawiciele Konsulatu Generalnego PRL w Lille.

W. BRYTANIA:

## DOM PARAFIALNY W MILFORD

W położonej około 30 mil od Londynu miejscowości Milford otworzono polski dom parafialny. Dom stał się miejscem spotkań Polaków; mieści punkt biblioteczny.

RFN:

## "POLONIA SEMPER FIDELIS" SZERZY KULT MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

25 listopada br. inaugurowana została przez Stowarzyszenie Katolików Polskich w Niemczech "Polonia Semper Fidelis" w czasie "spotkania z parafią polską" akcja szerzenia kultu Miłosierdzia Bożego według objawień Siostry Faustyny Kowalskiej ("Jezu, ufam Tobie!"). Poświęcono został zamówiony przez SKPwN obraz Miłosierdzia Bożego.

W. BRYTANIA:

## TEATR POLSKI W OSKO

Rozpoczął się trzeci rok działalności Teatru Polskiego w londyńskim Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym. W sezonie jesienno-wystąpił z następującymi propozycjami: inscenizacja "Fantazego", musical "Królowa Śnieżka" oraz spektaklem utrzymanym w stylu komedii pt. "Hyde Park" przygotowaniu są również wiecej poezji.

\*\*\*

USA:

## ZEBRANIE W CENTRUM POLSKO-SŁOWIAŃSKIM

Zebranie w amerykańskim Centrum Polsko-Słowiańskim zgromadziło działaczy licznych organizacji polonijnych w Nowym Jorku. Spotkanie zbliżyło się do dziesiątej rocznicy uzyskania przez Centrum funduszy na realizowanie programów socjalnych dla słowiańskiej społeczności w metropolii nowojorskiej. Centrum Polsko-Słowiańskie nabyło w 1981 r. budynek, w którym — po przeprowadzeniu prac adaptacyjnych — realizuje większość swych inicjatyw. W budynku mieści się Klub Seniorów "Krakus", który współdziała z Centrum w prowadzeniu akcji socjalnych w środowisku polskim. Centrum udziela pomocy ok. 450 chorym, przygotowuje ponad 200 posiłków dla osób samotnych i starszych, organizuje kursy języka angielskiego dla nowo przybyłych. Urządza również imprezy kulturalne.

\*\*\*

W roku 1941 Dr w Kurtybie, w pierwszym z szeregu kontyngentnych jego uczniarstwa 1941 roku (brevet nr 561) dnego dnia 20 w roku 1943, do Soares i w artyba na dwójki brazylijskiej parafii aere "Święty domo" Czym i w tyżajace świadectwo stworzy, nie i bardzo skroci smiaczej rodzi zajął młody s

SZWECJA:

## WYRÓŻNIENIE PROF. DRA JERZEGO LERSKIEGO

Na posiedzeniu Zarządu Towarzystwa Miłośników Nauki i Sztuki w Kopenhadze podjęto jednogłośnie uchwałę w sprawie przyznania honorowej nagrody "Złota Róża" prof. dr Jerzemu Lerskiemu z San Francisco (Kalifornia, USA), za pracę na rzecz przyjaźni między narodami oraz psłazkę pt. "Emisariusz Jur", wydaną przez Polską Fundację Kultu-ralną w Londynie 1984 roku. Uroczystości wręczenia nagrody prof. J. Lerskiemu odbyła się w czasie przyjazdu w delegaturę Rządu RP w Kopenhadze. Aktu wręczenia dokonała Prezes Towarzystwa, Halina Kowalska-Zalewska.



- ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

**MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRACA ATACADO E VAREJO**

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 264-5133  
Caixa Postal, 1.130 — Teleg: "PROAGRO"  
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

DEUSZ KRUL

WYJĄTKI Z PAMIĘTNIKA

**PO POWROTCIE Z POLSKI**

Byłem zajęty oczyszczaniem motyka plantacji kukurydzy, kiedy usłyszałem jakiś nieznanym turkot. Otworłem drzwi, w tym samym czasie, szczególnie w naszych stronach, odlatywał od stolicy. Widziałem przedtem samoloty tylko na lotniskach i byłem nimi bardzo zainteresowany. Pewno chodził kierunek. — Co to musi być za rozkosz latać jak ptak! — Od tamtej chwili nie miałem więcej spokoju i czułem, że będę pilotem. Nie wiem jakim sposobem, ale będę! Wróciłem do domu zwieryłem się rodzicom z moim zamiarem. Oni mi na to nie odpowiedzili tylko pokiwali głową z politowaniem. Nie myśleli wcale odradzać mi tego fantastycznego pomysłu ani tłumaczyć, że to jest urojenie dla syna kolonisty. — Postanowiłem odbyć służbę wojskową w jednostce, która była latająca maszyna. W moim pojęciu była to najszersza droga do nich. Ale do tego było jeszcze daleko. Ten okres mojego życia trwał wieki, dni i miesiące, jak na złość, aby się zółwim krokiem.

— W międzyczasie — mówi dalej — było wydarzenie globalne w całym świecie — sensacyjny wyciecznik kapitana Stanisława Skarżyńskiego, przelot przez Atlantyk na maleńkim samolocie w maju 1933 roku. W przeddzień zapowiedzianego lotu bohatera do Kurytyby, ojciec zawiązał nas furą na lotnisko Bacacheri. (Wolskiemu ani się śniło, że bliźniokojca gdzie wyładował odważny pilot polski, kiedyś będzie miał własny hangar z trzema nowoczesnymi latającymi takłaniami). Byliśmy wszyscy z domu na przyjęciu, nocowaliśmy w pobliżu na furze, ale nie udało nam się uściskać ręki Skarżyńskiego, tyle było narodu. Domyślił się już chyba pan, że niezwykle wydarzenie zastrzyło mój apetyt do lotniczego.

— Docekałem się nareszcie wieku i w roku 1938 zapisałem się do Piątego Pułku Lotniczego. Po obowiązkowych ćwiczeniach starałem się być zawsze przy samolotach gdzie byli piloci i mechanicy. Te aparaty wabiły mnie i przyciągały jak magnes.

— Po zwolnieniu z wojska pozostałem w pobliskim Aerole, doglądając samolotów. W tym czasie zaprzyjaźniłem się z drugim na śmierć zakochanym w lotnictwie, z zamożnym, który mi pomógł zbudować moją pierwszą latającą maszynę. Był nim Assiz Surugi, pochodzenia arabskiego. Ojciec miał dobre stosunki w wojskowej fabryce sprzętów lotniczych i w ten sposób mogłem sobie zмайстровать swojego samolotu, używając na to złomu żelaznego.

— Wstałem w aparat 3 cylindrowy motor 35 HP, wydozowany z kadłuba starego samolotu Haylor Club. Zarejestrowałem go w Rio de Janeiro jako W-1 PP-RSK i nim zacząłem swoją karierę lotniczą.

— W nagłej potrzebie przewoziłem kupców, lekarzy, chłopców, księży, zakonnic, farmerów i innych którzy mieli potrzebę i odwagę na takie podróże. Ładowałem z nimi na samoloch lub polach, z braku lotniska. Albo z powodu deszczu, które uniemożliwiały lądowanie na przemokłych i niebezpiecznych lotniskach. Mój W-1 dawno już na zasłużonej służbie, odciąża, odpoczywa w jakimś małym mieście w głębi stanu São Paulo.

W roku 1941 — według dodatkowych informacji pilota skiego — Dr Assiz Surugi założył pierwszą szkołę lotniczą w Kurytybie, gdzie nasz bohater, Wincenty Wolski, był pierwszym z pierwszych instruktorów. Wielu z późniejszych asów kontynentalnych odrzutów, jak Varig i Lufthansa, zaczęło swoje uczenia. Wolski odbył swój pierwszy lot dnia 19 września 1941 roku, po zaledwie sześciu godzinach nauki. Jego numer nr 561 został wydany przez Dyrekcję Lotnictwa w kwietniu dnia 24 marca 1942 roku.

W roku 1943, wspólnie z pułkownikiem Darlo Pessoa, Alvaro Soares i Assiz Surugi, odbył raid Kurytyba — Rio de Janeiro na dwóch samolotach ekipowanych silnikami kontrybucyjnymi brazylijskimi. Jeden z nich został wystawiony w muzeum brazylijskiej aeroklubie.

"Święty domowy nie robi cudów", mówi brazylijskie przysłowie. Czyli w tym przypadku, po 35 latach latania — zdumienie i szacunek świadectwo znawstwa. Wincenty Wolski, milioner, który nie stał się popularnym jak na to zasługiwał bo bardzo skromnego uosobienia i pochodził z biednej i niezamożnej rodziny. Zmarł bez holdu w roku 1979. Jego miejsce zajął młody syn jednak, Sergio, również zapalony lotnik.

(c. d. n.)

**Najbardziej zagrożony gatunek w Afryce**

Kiedy słyszymy o zagrożonych gatunkach w Afryce, zapewne mamy na myśli grubą zwierzynę, jak na przykład nosorożce czy słonie. Jednakże w artykule redakcyjnym wydanym w Nairobi (Kenia) czasopiśmie Executive powiedziano, że "ludzkość szybko staje się gatunkiem najbardziej zagrożonym". Co mówią fakty? Weźmy pod uwagę tylko czynniki niezbędne do życia: żywność, wodę i dach nad głową.

**ZYWNOSĆ:** W minionych czterdziestu latach produkcja żywności w Afryce spadła o 10 procent, podczas gdy liczba ludności wzrosła o 20 procent. Oznacza to, że około jednej trzeciej mieszkańców Afryki, czyli 150 milionów osób poważnie zagrożona niedobór żywności. Gdyby nawet udało się zdobyć wystarczającą ilość pożywienia, to jednak już samo dostarczenie go potrzebującym, nim będzie za późno, jest zadaniem niezwykle skomplikowanym. Ta ponura perspektywa skłoniła Mauricea Williamsa, dyrektora Światowej Rady Żywności do następującej wypowiedzi: "Bez względu na to, co teraz uczynimy, miliony ludzi umrą. Chciałbym zaznaczyć, że partez w przyszłość z nadzieją, ale obawiam się, iż wchodzimy w okres długotrwałego kryzysu żywnościowego w Afryce".

**WODA:** Dane Organizacji Narodów Zjednoczonych wskazują na to, że jakieś 60 procent ludności krajów rozwijających się odczuwa brak odpowiedniej wody pitnej, a około 75 procent nie korzysta z żadnych urządzeń sanitarnych. Każdego roku 10 do 25 milionów osób, to znaczy 30.000 do 70.000 dziennie, umiera wskutek chorób wynikających z zanieczyszczenia wody lub też z jej niedostatku. "Już samo to zagrożenie", czytamy w czasopiśmie Executive, "każe określić ludzką miarę najbardziej zagrożonego gatunku".

**DACH NAD GŁOWĄ:** Wojny, konflikty na tle plemiennym i rasowym, susza, powódź i głód powodują, że miliony mężczyzn, kobiet i dzieci stają się bezdomnymi uchodźcami. Na całym świecie jest około 13 milionów bezdomnych tułaczy z czego 5 milionów w samej Afryce. Był sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim nazwał tę sytuację "najdramatyczniejszym kryzysem ludzkości" a ich stan określono słowami "krańcowego ubóstwa i nędzy". Te miliony uchodźców pozbawionych domostw, pół i trzód mają niktą nadzieję lub jej wcale nie mają, że powrócą kiedyś do swego poprzedniego stylu życia.

Chociaż ludziom w bardziej rozwiniętych i uprzemysłowionych krajach nie brakuje tych rzeczy niezbędnych do życia, niemniej i oni są zagrożeni. Skażenie wody i powietrza, erozja gleby, wysokie ceny energii, wyczerpywanie się bogactw naturalnych i stwarza spore problemy. Poważne zaniepokojenie budzi także groźba zagłady nuklearnej.

W gruncie rzeczy niebezpieczeństwo które sięga na siebie człowieka wynika z

części z jego lekkomyślnego działania, "kalanias swego gniazda", ziemi. Dlatego Stwórca nieba i ziemi oraz wszytkiego, co się tam znajduje, Bóg poćniagne ludzi do odpowiedzialności. Spelni wtedy Swą wolę: "I jeszcze chwila, a niebezpieczny nie

stanie, spojrzysz na jego miejsce, a już go nie będzie. Łagodni za to posiadają ziemię i będą się rozkoszować wielki pokojem. Sprawiedliwi posiadają ziemię i będą mieszkać na niej na wieki". Psalm 36 (37; 10, 11, 29 — BT).

S. K.

**UŚMIECHNIJ SIĘ...**

— Zosiu dlaczego twój Staszek jest tak piekielnie zdrosny? — Dlatego, że nic nie wie, trochę się domyśla, a podejrzewa mnie o wszystko.

Teściowa popatrzyła kwaśno i powiedziała: No, a ten drugi to pewno ci się nie podobają?

— Słyszałem, żeście się rozwiedli, jak dościsłcie do porozumienia w sprawie wychowywania dzieci i innych problemów? — Zona zabiera dzieci, ja zatrzymuję ich piastunkę.

**POPE JOHN PAUL II SILVER COINS**



Legal Tender, silver content. 625, diam. 31 mm, nominal value 1000 zlotys, weight 14,5 grams |a| \$28.00.

Pattern, silver content. 750, diam. 35 mm, nominal value 1000 zlotys, weight 19,5 grams |a| \$35.00.

This silver coin is minted in Poland to honor the POPE, who comes from there, hence, the value of this coin greatly increases. Every Catholic family should own these coins of the famous POPE.

**HOW TO ORDER**

**Silver coins:** When ordering one coin please add \$2.00 for postage and handling. For more than one coin please add \$3.50. Canadian orders must add \$3.50 for postage and registration.

**Foreign orders:** All foreign orders must cover their own postage charges and registration and must be accompanied by checks paid in U.S. dollars. All foreign orders sent at buyers own risk. All orders sent out the same day when received if payment is made by Money Order or Certified Check. Please allow time for checks to clear. New York State residents must add proper sales tax. State of Illinois residents ordering coins through Chicago Pekao Branch must add proper Sales Tax.

Please send ..... Pope John Paul II LEGAL TENDER coin priced |a| \$28.00 each \$.....  
 ..... Pope John Paul II PATTERN coin priced |a| \$35.00 each \$.....  
 Sales Tax (where applicable) \$.....  
 Handling fee \$.....  
 Enclosed find check or M.O. for total due \$.....  
 NAME .....  
 ADDRESS .....  
 CITY ..... STATE ..... ZIP .....

**PEKAO TRADING CORPORATION**  
 470 Park Avenue South —  
 New York, N.Y. 10016 — Tel.: (212) 684-5320  
 333 North Michigan Ave. —  
 Chicago, Ill. 60601 — Tel.: (312) 782-3933

**KUCHNIA POLSKA**

**MĄJ TRUSKAWKOWY**  
 2 szklanki śmietanki, 4 żółtka, pół funta cukru, 350 g truskawek, 3 łyżeczki żelatyny w proszku.  
 Żelatynę rozprowadzić kilkoma łyżkami wrzącej wody, mieszając. Naczynie z rozpuszczoną żelatyną postawić na parze. Oziębiając śmietankę ubić na pianę. Żółtka uke trzeć z cukrem do białości, wymieszać z rozpuszczoną żelatyną i przetartymi truskawkami. Ubijając trzepaczką połączyć z ubitą śmietanką. Przygotowaną masę kremową osładzić

**KREM TRUSKAWKOWY**

2 szklanki śmietanki, 4 żółtka, pół funta cukru, 350 g truskawek, 3 łyżeczki żelatyny w proszku.  
 Żelatynę rozprowadzić kilkoma łyżkami wrzącej wody, mieszając. Naczynie z rozpuszczoną żelatyną postawić na parze. Oziębiając śmietankę ubić na pianę. Żółtka uke trzeć z cukrem do białości, wymieszać z rozpuszczoną żelatyną i przetartymi truskawkami. Ubijając trzepaczką połączyć z ubitą śmietanką. Przygotowaną masę kremową osładzić

**PROF. ERZEGO SKIEGO**

Zdaniem Zarządu Miłośników...  
 ...jednomyślnie...  
 ...prawy przyznać nagrodę "Złoty Jur", wydaną przez Fundację Kultury...  
 ...wzrostu...  
 ...J. Lerskiemu...  
 ...w czasie przyjęcia...  
 ...Prezes Towarzystwa...  
 ...Kowalska...

## NOVO DIRETOR DAS IRMÃS DE CARIDADE



Para substituir o Pe. Jorge Morkis, foi nomeado o novo Diretor das Irmãs Filhas da Caridade, o Pe. EUZÉBIO SPISLA, que já tomou posse no último dia 03 de novembro, durante a celebração da Santa Missa (foto).

Pe. Euzébio nasceu em Santa Cândida — Curitiba — Paraná, aos 20 de fevereiro de 1946 e foi ordenado sacerdote vicentino em 23 de junho de 1973 na Igreja de Nossa Senhora de Guadalupe — Curitiba.

Em 1974, trabalhou como vigário-cooperador em Irati. De 1975 e 1979 como vigário em Araucária e de 1980 a 1984 foi o Diretor das Missões Populares Vicentinas.

## Anuário Católico

A 7.ª edição do Anuário Católico do Brasil, sairá em 1985, com 1.800 páginas, facilidade de consulta e principais informações sobre pessoas, instituições, organização e atividade da Igreja em nosso país, informa Mons. Zeno Marques, Diretor Executivo do Centro de Estatística Religiosa e Investigações Sociais da CNBB.

O Anuário ainda não foi lançado, porque faltam responder ao "Questionário de 1984" — 4 Arquidioceses: Fortaleza, Olinda-Recife, Ribeirão Preto e Vitória; 3 Prelazias: Alto Solimões, Borba e Cristalândia; 12 Dioceses: Almenara, Assis, Bom Jesus do Gurguéia, Brejo, Campina Grande, Cândido Mendes, Floresta, Oliveira, Pelotas, Penedo, Rubiataba-Mazoriândia e Teófilo Otttoni.

## União Juventus Informa:

MES DE DEZEMBRO

Dia 07 — 20 h — na Sede Central  
Filme: "Anos 2, Anos 30"

Dia 09 — Sede Esportiva

11 horas — Inauguração da nova PISCINA  
13 horas — Abertura da ASSEMBLÉIA GERAL para eleição do CONSELHO DELIBERATIVO para o biênio 1985-1986.

# Crisma em Orleans

Na Paróquia de Santo Antônio, do bairro Orleans de Curitiba, foi realizada no último dia 17 de novembro, a Crisma de 105 pessoas. Dom Pedro Fedalto, Arcebispo Metropolitano, celebrou a Santa Missa acompanhado pelo Vigário Pe. Vicente Keller e pelo Vigário Cooperador Pe. Francisco Maszner. Durante a Missa, Dom Pedro Fedalto referiu-se ao Sacramento da Crisma, ressaltando a ação do Espírito Santo e seus sete dons. Também destacou a necessidade de cada crismando continuar perseverante na fé católica sem se deixar levar por outras religiões existentes na sociedade de hoje.

Em seguida, o Exmo. Crismante e os Sacerdotes com as mãos estendidas sobre os crismandos, pediram para eles a vinda do Espírito Santo com os sete dons e seus efeitos. Seguiu-se a unção com os óleos

santos na testa de cada pessoa, junto com o sinal da santa cruz e com as palavras: N. recebe, por este sinal, o Dom do Espírito Santo com os sete Dons e seus efeitos.

Continuando a Santa Missa, rezamos todos na intenção dos crismandos e oferecemos por eles a Santa Comunhão. Todos os que estavam na Igreja sentiram-se alegres e satisfeitos. Os cantos religiosos tornaram mais solene estas sacras cerimônias. As religiosas da Sagrada Família, juntamente com as Catequistas, desde a primeira aula até o último momento, tudo fizeram para que houvesse uma participação excelente de todos. Com a Bênção do Exmo. Sr. Arcebispo, Dom Pedro Fedalto, foram encerradas estas solenidades da Crisma em Orleans.

Pe. Francisco Maszner, C.M.

**VEJA QUE CHANCE!...**

ADQUIRA O PACOTE DE LIVROS  
"BOA IMPRENSA"

POR APENAS Cr\$ 5.000,00 (CINCO MIL CRUZEIROS)  
E GANHE UM CUPOM COM 4 NÚMEROS PARA CONCORRER A



Processo nº 10980/0003/20/1/84 71  
Certificado de Autorização  
MF 01/09/075/84

UM AUTOMÓVEL  
**GOL**

ÁLCOOL  
ZERO KM - ANO 1984

**SORTEIO: 15 DEZEMBRO DE 1984**  
PELA LOTERIA FEDERAL

CADA PACOTE CONTÉM LIVROS DE DIVERSOS AUTORES:

Pe. AFONSO DE SANTA CRUZ, PADRE JUCA, Pe. ROQUE SCHNEIDER E OUTROS.

**APROVEITE! SÉRIE ÚNICA! NÃO DEIXE PARA AMANHÃ!**

ESTA É MAIS UMA PROMOÇÃO DO SEU AMIGO

**MERCADORAMA**

ONDE SEU DINHEIRO VALE MAIS



**AJUDE A COMBATER O MAL... ESPALHE A BOA LEITURA!**

**NOTA:** O SORTEIO SERÁ NO DIA 15/12/84 E POR ISSO AS VENDAS ENCERRAM-SE UM DIA ANTES, OU SEJA, NO DIA 14/12/84.